

są niemi „Stowarzyszenie Gustawa Adolfa“ i t. zw. „Schulverein“, mające oba centralne ognisko w Berlinie.

„Ogólne niemieckie stowarzyszenie szkolne ku zachowaniu niemieczyny na obczyźnie“ — tak brzmi urzędowy tytuł „Schulvereinu“ — założone zostało r. 1881. W roku założenia liczył „Schulverein“ tylko 935 członków, lecz już w jednym roku wzrosła liczba członków na 6830, r. 1883 zaś na 9016, r. 1884 na 12 000, r. 1885 na 19 000, a r. 1886 na — 30.000! Liczby te są zbyt wymowne i jeśli w latach następnych wzrastać będą w dotychczasowym stosunku, to „Schulverein“ wkrótce rozwieli się w sposób, który słusznie zaniepokoić może wszystkie państwa ościennie. Równie charakterystycznym jak liczby powyższe jest rozkład „Schulvereinu“ na grupy w poszczególnych częściach Niemiec. Saksonia liczy takich grup czyli kółek 78, Brandenburgja 22, Śląsk 19, Hesja 14, Badenia 13, prowincja saskońska 12, Turynia 12, Palatynat 11, Holsztyn 9, Pomorze 9, prowincja nadreńska 7, Prusy Zachodnie 5, W. Ks. Poznańskie 3, Hanowerja 2, Prusy Wschodnie 2, Westfalia 1. Dopiero w roku ubiegłym zaangażowano Prusy Wschodnie i Zachodnie, W. Ks. Poznańskie i Pomorze, podczas gdy dawniej ograniczono się na prowincje, do których także z funduszu gadzinowego najwięcej płynęło zasilków.

Dnia 16. b. m. odbył „Schulverein“ tegoroczne, z rzędu szóste walne zebranie w Wiesbaden. Obecni na niem byli członkowie z wszystkich części kraju, szczególnie zaś z Austrii; dla tego, że zebranie to szczególnie dla naszych braci w Austrii pod wielu względami być może pouczającym, nie wahamy się podać krótkiego jego przebiegu.

Zagaił zebranie przewodniczący „Schulvereinu“ dr. Falkenstein, wyższy wojskowy z Berlina; na przewodniczącą zebrania wybrano adwokata Scholza. W imieniu miasta powitał zebranych nadburmistrz wiesbadeński dr. Ibelle. Jeśli dodamy; że pierwszymi mowcami na zebraniu byli profesor Sybel z Heidelberga i wyższy nauczyciel gimnazjalny dr. Hermann z Drezna, to wyliczone mamy wszystkie prawie stany, które w skład kierowników „Schulvereinu“ wchodzi; są nimi niemieccy wyżsi wojskowi, urzędnicy administracyjni i sądowi, a wreszcie profesorowie uniwersyteccy i gimnazjalni. Szczególnie zadziwić musi, że władza wojskowa, która zwykle zabrania należeć oficerom do związków politycznych, przy „Schulvereinie“; tem najwięcej politycznym stowarzyszeniu robi wyjątek.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć kobiet, należących do stowarzyszenia szkolnego, tudzież gości, przybyłych z Austrii i odpiewaniu pieśni Schulvereinu przez wiesbadeńskie koło śpiewackie, (które, nawiasem powiedziawszy, w roku zeszłym odbyło pielgrzymkę agitatorską po Austrii) przewodniczący dr. Falkenstein przedłożył roczne sprawozdanie z czynności stowarzyszenia, przyczem jako główny moment podniósł, że w r. 1886 szczególnie licznie do stowarzyszenia przystąpiła młodzież akademicka i żeńska, co dla stowarzyszenia na przyszłość jak najświetniejsze otwierać musi widoki.

Radca rejencyjny Besser-Böckh następnie referował o uchwałach zebrania delegatów, które się poprzednio odbyło i doniósł, że przyszłe walne zebranie odbędzie się w Koburgu.

Nastąpiło główne przemówienie dr. Warunskiego z Pragi, byłego posła do sejmu czeskiego. Przemawiał ów niezaprzecony potomek starych Teutonów w imieniu „uciśnionych“ braci niemieckich w Austrii, a mianowicie w Czechach. Przedstawiając położenie Niemców austriackich w jak najczarniejszych kolorach, zwrócił się do stosunku Niemców austriackich do rządu. Te jego wywody są tak charakterystyczne, że nie możemy się powstrzymać od powtórzenia ich chociaż w skróceniu:

„My Niemcy austriaccy — tak mniej więcej powiedział — od lat ośmiu stoimy w opozycji do rządu i jeszcze dalej w niej trwać będziemy. Doszliśmy w tej mierze do punktu, gdzie powiedzieć możemy z Schillerem: „Stońce już nam nie przyswieca, teraz nam przyswiecać musi pożar“. (Brawo). Wielu Niemców waha się jeszcze przystąpić do opozycji, ale czas kompromisów już minął, a lepszą od zgnitego pokoju jest walka otwarta. (Brawo). To jedno jednak udało nam się już uzyskać: Niemcy austriaccy znaleźli, co postradali i chcą odtąd zupełnie być Niemcami. (Żywe oklaski). Z geograficznego i etnograficznego związku z wielkim ludem niemieckim, z wzajem-

niego stosunku co do języka, nauk i sztuki czerpiemy siłę jak z źródła niewyczerpalnego; one są węzłem, którego nie rozerwać nie zdoła. Oficjalna i madszarska prasa zarzuca nam, że patrzymy z ukosa na Niemcy, my nie patrzymy z ukosa, lecz otwartym okiem i przyznajemy się otwarcie do tego, że bacznie śledziliśmy zwycięzki pochód naszych braci do Paryża. (Brawo)“.

Ten wyjątek z mowy p. dr. Werunskiego wystraszcy najzupełniej na charakterystykę czynności, aspiracji i dążeń „Schulvereinu“.

Po Werunskim przemawiał jeszcze poseł do Rady państwa profesor dr. Krauss z Wiednia, aby uczcić mianowicie agitatorską czynność kobiet, do „Schulvereinu“ należących i zaprosić w imieniu austriackiego stowarzyszenia szkolnego wydział niemiecki na walne zebranie w Wiedniu.

Jakie przemówienia miano na biesiadzie wieczornej, z pism, z których powyższe wiadomości czerpiemy, nie wiadomo, jednakże wcale nie trudno się ich treści domyślić.

KRONIKA.

Z kolei Karola Ludwika. Dyrekcja ruchu kolei Karola Ludwika zawiadomiła swych urzędników o uchwale rady nadzorczej, iż na przeciąg bieżącego roku urzędnicy, pragnący dostać urlop, mogą go otrzymać najwyżej na przeciąg czterech tygodni. Jeżeli zachodziłaby potrzeba urlopu dłuższego, urzędnik musi zrezygnować z ewentualnego awansu i urlop cały na swój koszt przepędzić, względnie jest obowiązany opłacać substytutą!

Wiadomość powyższą mamy ze źródła najkompetentniejszego, i podajemy ją bez wszelkich komentarzy.

Garnizon tutejszy rozpoczął dzisiaj rano uroczysty obchód 60 letniej służby arcyksięcia Albrechta pobudką. Wieczór o godzinie 8mej odbędzie się wielki capstrzyk. Każda muzyka odegra jeden utwór przed komendą korpusu (jenerałną).

Książe Wirtemberski wyjechał w sobotę do Wiednia, aby złożyć gratulacje arcyksięciu Albrechtowi.

Przeciw „handelesom“. Wiadomo powszechnie jak „handelesi“ wyciskują chwilową potrzebę ludzi zmuszonych sprzedawać coś ze sprzętów lub garderoby, jak trzymając się za ręce zmuszają potrzebujących do oddawania im rzeczy za bezcen. Każdy krok dążący do usunięcia tego zła zasługuje na uznanie i poparcie, a uczynił go niedawno i to skutecznie pan Jaszczyszyn zakładając chrześcijańską tandetę przy ulicy Ormiańskiej, gdzie ruskie „Zawedenje“. Pan Jaszczyszyn płaci lepiej od „handelesów“ i posiada na składzie lepsze towary. Gdyby mu się jeszcze udało zorganizować agentów, którzyby skupywali rzeczy po demach, zrobiłby się rzecz wcale ważną.

Szczególna historia. Pan G. wyższy urzędnik, człowiek zamożny, utrzymywał ściślejszy stosunek z niejaką P., który mu się jednak sprzyrzył i radby był zerwać, gdyby nie stanął temu w ostatnich czasach na przeszkodzie owoc tego stosunku. P. wyskiwała pana G., ale cóż było robić, serce rodzicielskie nie pozwalało na zerwanie. Tymczasem dziecic umiera, a u P. zjawia się pewna wieśniaczka z wyrzutami, że stała się przyczyną śmierci jej dziecicia, było to bowiem jej dziecic, a P. wzięła je na wychowanie ze szpitalu. Zawikłana ta sprawa została oddana sądowi, a P. uwieziono w sobotę.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Gwiazda“ odbyło się wczoraj popołudniu przy silnym współudziale członków. Zgromadzenie zagaił prezes Stow. p. Fr. Głodziński, zaznaczywszy, że śmierć zabrała stowarzyszeniu kilku członków honorowych i kuratorów, którym zgromadzenie oddało część swą przez powstanie. Po odczytaniu protokołu ostatniego walnego zgromadzenia i udzieleniu absolutorjum wydziałowi z czynności i obrotu z funduszy za r. 1886 przystąpiono do wyboru 7 kuratorów za r. 1887.

W sprawie projektowanego połączenia stowarzyszeń „Gwiazda“ i „Skala“ odbyły komisje, z obu stron wydelegowane, kilka posiedzeń i sprawa ta znajduje się na pomyślniej drodze. Podniesiono również bolesną dla funduszy Stowarzyszenia „Gwiazdy“ stratę 200 złr. którą to kwotą corocznie Wydział gal. kasy oszczędności Stowarzyszenie obdarzał. Sprawozdanie z ubolewaniem podnosi, iż stało się to za staraniem p. Gubrynowicza, księgarza lwowskiego, który jako mieszczanin tutejszy powinien był raczej popierać niżeli się sprzeciwiać uchwaleniu tej pozycji.

Kuratorami stowarzyszenia zostali wybrani jednogłośnie pp. Kropiowski, Głodziński, Kiselka, ks. Odęgiewicz, Henryk hr. Skarbek, hr. Russocki i dr. Józef Żuliński.

Przystąpiono do wyboru Wydziału. W jaki sposób odbywała się agitacja wyborcza i toczyła się między

dy mowcami polemika powezmą nasi szanowni czytelnicy wyobrazenie z tego, że sprawozdawca z niniejszego zgromadzenia dbając o całość swoją musiał salwować się spacerem do ogrodu. Używszy świętego powietrza i dwugodzinnej komocii dowiedział się sprawozdawca, iż po tysiącznych epizodach zostali wreszcie wybrani pp. Kindel Ferdynand, Reczuch Szczepan, Paszkowicz Jan, Obmiński Władysław, Obirek Julian, Gürsching Walery, Wajdowski Kazimierz, Władyka Jan, Schwabel Józef.

Inwalidowe uchwalono w następującym stosunku: po 10 latach należenia do Stowarzyszenia 3:50 po 16 latach 5 zł. po 24 latach 7 zł.

Na tem ukończyło walne zgromadzenie swoje obrady o godz. w pół do 9 wieczorem.

Rodzina. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie tego towarzystwa. Reprezentowanych było 14 oddziałów z kraju. Majątek zebrany dotąd wynosi blisko 12 tysięcy gld. Po zgromadzeniu odbyła się mała biesiada, na której zebrano 18 gld. dla „Macierzy szlaskiej“.

Komisja krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, korzystając z przyrzeczonego przez Wydział krajowy funduszy na koszt udziału szkół przemysłowych w wystawie krakowskiej, postanowiła przystąpić do przygotowań, celem urządzenia zbiorowej wystawy tychże szkół w osobnym pawilonie i zawiadomiła o tem dyrekcję wystawy, nadmienając, że wyznaczyła ze swego grona specjalny komitet dla tej sprawy, złożony z hr. Włodzimierza Dziedaszyckiego, dr. Faustyna Jakubowskiego, dr. Ferdynanda Weigla, dr. Józefa Wereszczyńskiego i Ludwika Wierzbickiego. W pierwszych dniach uda się jeden z delegatów do Krakowa, aby tam porozumieć się z dyrekcją co do wyboru miejsca na pawilon dla szkół przemysłowych na placu wystawy, jego rozmiarów i finansowego przeprowadzenia sprawy. Równocześnie rozysła komisja okólnik do wszystkich zarządów szkół przemysłowych i warsztatów naukowych z zaproszeniem do wzięcia udziału w wystawie w osobnym pawilonie, w którym zakłady te będą mogły bezpłatnie urządzić wystawę swoich wytworów.

Mianowania. Sekretarz ck. dyrekcji poczt, p. Ludwik Pikor, został przydzielony do ministerstwa handlu i przemysłu, w miejsce p. Gaberlego, który równocześnie został mianowany radcą pocztowym w Bernie.

Sprawa teatru letniego. Na zgromadzeniu tygodniowym Towarzystwa politechnicznego, dzisiaj 25go b. m. (sala fizyki w szkole realnej), o godzinie 6tej wieczorem, będzie omawiana sprawa budowy letniego teatru. Zarząd uprasza członków o jaknajliczniejszy udział, jak również zaprasza osoby z poza grona Towarzystwa, tą sprawą się interesujące.

Walne zgromadzenie Tow. urzędników i służby kolei galicyjskich odbyło się onegdaj w sali Frohsinn. Przewodniczył zgromadzeniu prezes rady nadzorczej p. inżynier Kowacz. Obecnych było 118 członków, reprezentujących 230 głosów. W miejsce p. Przybysławskiego, dotychczasowego dyrektora Stowarzyszenia, który godność tę od chwili założenia Stowarzyszenia piastował, wybrano dyrektorem p. Antonina Kerekjartę, starszego inżyniera kolei Czerniowieckiej. Skarbnikiem obrano p. Hausera Edwarda, urzędnika kolei Karola Ludwika. Z wniosków ważniejszych podnosimy, że wybrano komisję z 3 członków złożoną, celem rewizji statutu. Komisja ma złożyć sprawę na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu zwołać się mającym.

Członkowie otrzymać mają dywidendę 5 pr. od swoich udziałów.

Odczyt p. Fr. Próchnickiego, „Porównanie Ifigenii Euripidesa i Göthego“ zgromadził wczoraj w sali ratuszowej bardzo liczną publiczność. Zwłaszcza piękna była nader silnie reprezentowana. Prelegent wykazałszy piękności jednego i drugiego utworu, wyszła pod względem pojęcia przynależności Ifigenii Göthego, która łączy w sobie wszystkie cechy, odpowiadające ideałowi chrześcijańskiej kapłanki.

Publiczność podziękowała prelegentowi huczynnymi oklaskami.

Sąd doraźny. Pod Krakowem chłopci, złapawszy na gorącym uczynku podpalania niejakiego Grocholskiego, ubili go na miejscu. Śledztwo wdrożone.

† **Józefa Prusiecka,** poetka i pisarka dla dzieł szlachetna kobieta, umysł wyższy, cicha i miłosierna zmarła w Warszawie. Cześć jej pamięci!

Walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Łańcutcie odbędzie się dnia 2. maja b. r., o godzinie 11tej przed południem; a w Mielcu dnia 4. maja, o godzinie 12tej w południe.

Czytelnia polska w Białej urządziła dnia 7go maja wieczorem na cześć ś. p. Kraszewskiego.

Meteor rzadkiej piękności obserwowano w Wiedniu dnia 21. b. m., o godzinie 9tej wieczór. Księżyc

było, a na sta z zieleni
Pierw
pamiętnika
dujemy za
1829 odby
w towarzy
Była to pi
mocą paro
Artyst
Całą histo
własnych
ostremi ry
nej w chw
żonej drod
dys, będąc
cy i jedna
Steph
chaną dobr
tań, które
wych wciąż
kach od na
próbach i
niepowode
Z gor
lamentu w
książkowej
maszynkę,
wędziło i
być prowad
pomocą k
od nóg me
Węgle,
ped ławką,
szklanna ru
wody, czy t
ale dzięki t
śnego dymu
rowych. Te
wielką mia
nżyciem dzie
i wnet wyr
skich) na g
pierwszej p
ta, wyobraz
możemy. C
Morde
pogłoska o
miasta War
czasie obja
miał być za
wizji mięsa
naftą. Rzeź
wawszy nóż
być śmiertel
Piotr Z
Wielce. Wil
Warszawsk
skiego wyst
bramy, ale
zmarłym po
obok siebie
stronę ryn
300,000 ru
a raczej zbi
bez szczegól
zmarłym;
wca, ile zle
opiekę sumie
Długow
jaki Kostas
lat życia.
miejscowości
wierzem i
wał nigdy,
dniową pod
Potwór
porodziła z
szkańca, dzi
wę słoniu. W
bę. Dziecko
malekiem z
szła się w
liczności prz
Stoicy
fakt następu
razem z inn
logicznej pe
go wilka, p
zwy chwycił
wał mu pa
aż zużony
poczem odd

było, a na ciemnym tle pokazała się nagle kula ognista z zielonym odcieniem. Zjawisko trwało 3 minuty.

Pierwsza lokomotywa. W wydanych obecnie pamiętnikach angielskiej aktorki, Anny Kemble, znajdujemy zajmujący opis podróży, którą w jesieni roku 1829 odbyła, pomiędzy Liverpool'em i Manchester'em w towarzystwie Stephenson'a, wynalazcy lokomotywy. Była to pierwsza próbna jazda, uskuteczniiona za pomocą parowozu.

Artystka opowiada wrażenia swe w ten sposób: Całą historję cudownego wynalazku slyszalem z jego własnych ust. Był to człowiek poważny, śniady — z ostrymi rysami twarzy. Urok tej rozmowy, prowadzonej w chwili, gdy jego smok wiózł po żelaznej wyłożonej drodze, przywyszał o wiele wrażenie, które kiedyś, będąc dzieckiem, odebrałam, czytając „Tysiąc nocy i jedna“.

Stephenson był nadzwyczaj uprzejmy i z niesłychaną dobrocią odpowiadał na nieskończoną ilość pytań, które mu w mej nieświadomości kwestji naukowych wciąż zadawałam. Opowiadał o ciągłych przeskokach od nadziei do trwogi, przez które przechodził, o próbach i głębokich rozczarowaniach, przy pierwszych niepowodzeniach.

Z gorzką ironią mówił, jak go członkowie parlamentu wyszydłali i drażnili, opierając się na swej książkowej uczoności. Przedtem pokazywano mi ładną maszynkę, która miała nas wieźć po szynach. Cugle, wędzidło i uzda, któremi to cudowne zwierzątko ma być prowadzone, zastępuje prosty drażek żelazny, za pomocą którego puszcza się lub odprowadza parę od nóg mechanicznego stworzenia czyli od tłoków.

Węgle, stanowiące owies tego wierzchowca, leżą pod ławką, na której siedzi woźnica, a na kotle stoi szklana rurka, pokazująca, czy zwierzątko ma dosyć wody, czy też chce pić. Na przodzie sterczy komin; ale dzięki temu, iż opalają go koksem, nie czuć nieznośnego dymu, który tak jest przykry na statkach parowych. Tego parsającego i rżącego ramaka, którego wielką miałam ochotę pogłaskać, jak przystoi przed użyciem dzielnego konia, zaprzężono do naszego powozu, i wnet wyruszył z nami, przebiegając 10 mil (angielskich) na godzinę. Zaledwie 58 lat ubiegło od tej pierwszej próby, a my już życia cywilizowanego świata, wyobrazić sobie bez wynalazku Stephenson'a nie możemy. Co będzie po upływie drugiego półwieku.

Mordestwo. Od paru dni obiegła po Warszawie pogłoska o śmierci b. pomocnika oberpolicmajstra miasta Warszawy p. Własowskiego, który w ostatnim czasie objął stanowisko policmajstra miasta Rygi i miał być zabity przez rzeźnika przy dokonywaniu rewizji mięsa i polewaniu podejrzaných jego kawalków naftą. Rzeźnik ów stawił opór podczas rewizji i porwałszy nóż pchnął nim p. Własowskiego. Rana ma być śmiertelna.

Piotr Żyliński, smutnej sławy były administrator dycezyji wileńskiej, zakończył życie dnia 13. b. m. w Wilnie. Jak donosi korespondent wileński *Gazety Warszawskiej* w liście z dnia 16 bm. zwłoki Żylińskiego wystawiono w domu jego własnym obok Ostrejbramy, ale nawiedzających jest niewielka liczba. Po zmarłym pozostały trzy wielkie kamienice, położone obok siebie przy ulicy Ostrobramskiej i Końskiej (w stronę rynku Siennego), szacowane przeszło na 300,000 rubli; została nadto znaczna galerja obrazów, a raczej zbiór rozmaitości, skupowanych przy okazji bez szczególnego wyboru. To materialny spadek po zmarłym; — ilu leż i niedoli ludzkiej był on sprawcą, ile złego uczynił moralnie wśród tych nad którymi opiekę sumień mu powierzono, historia dopiero wykaże.

Długowieczność. W Salonice zmarł starzec, niejaki Kostas Staggos, który w chwili śmierci liczył 128 lat życia. Zamieszkiwał on w Macedonii, w górzystej miejscowości, odznaczającej się bardzo zdrowym powietrzem i czystą wodą. W życiu swoim nie chorował nigdy, i na kilka dni przed śmiercią odbył dwudniową podróż na koniu.

Potwór. W Ameryce, w miejscowości Bridgeport, porodziła żona Jakóba Kretchlera, tamtejszego mieszkanka, dziwoląga, a mianowicie syna, mającego głowę słonią. W miejscu nosa ma on długą, wiszącą trąbę. Dziecko waży 9 funtów, i można je karmić tylko mlekiem z lyżeczki. Matka tego dziwoląga przestraszyła się w przeszłym roku słonią, i lekarze tej okoliczności przypisują ten wybryk natury.

Stoicyzm. Wielkie wrażenie w Odessie wywołał fakt następujący: Lekarza dr. J. J. Bardacha, który razem z innymi kolegami kurował w stacji bakterjologicznej pewnego chłopca, pokąsanego przez wściekłego wilka, pacjent ten w najsilniejszym ataku wściekłości chwycił zębami za palec. Stoik doktor nie wyrwał mu palca i pozwolił tak długo trzymać zębami, aż znużony sam puścił. Następnie dał płynąć krwi, poczem oddał się sam w kurację taką, jaką pacjent

jego przechodził. Ale mało jest nadziei utrzymania go przy życiu.

Zjazd rybacki. Dzięki energicznej działalności pana Michała Girdwojna, znanego w całym świecie naukowym ichtjologa i przyrodnika, przemysł rybacki znacznie się rozwinął w Królestwie. Istnieje tam spółka rybacka, która z czasem ma się zamienić w Towarzystwo, a obecnie z inicjatywy pana Girdwojna powstał projekt urządzenia w Warszawie zjazdu rybackiego. Na zjazd ten będą zaproszeni wybitniejsi ichtjologowie z Niemiec, Francji, Anglii i Włoch.

Z Kamerunu. Wirtemberski nauczyciel Kristaker, który został wysłany na swoje życzenie do Kamerunu, tak opisuje tamtejsze życie w liście do jednego z kolegów w Niemczech: „Moje buty codziennie mi pleśnieją; pióra stalowe rdzewieją. Co trzy lub cztery dni muszę wywieszać ubiór na słońce, aby mi wysychł. Ledwo tu przybył, sprzedano mnie wraz ze szkołą przez licytację. Trzy wieś teraz walczą znowu o szkołę i o bakałarza. Zdaje się, że zwycięży „król“ Bell, władca w jednej z tych wsi. Ma on najwięcej zębów słoniowych, kobiet i niewolników, może więc najlepiej zapłacić. Szkoły chcieliby tu oni mieć, ale płacić na nie nie chcą. „Król“ Bell ma chałupę z drzewa sprowadzonego z Niemiec; jego salon, którego mu zazdrościć, wygląda jak komora na poddaszu“.

Teatr, literatura i sztuka.

Dzisiaj w teatrze pożegnalny występ p. Giuseppa Nollego. Oprócz koncertu, którego program podaliśmy onegdaj, odegrane zostaną komedjki: „Broń niewieścia“, w 1. akcie Benedixa, i „Byle nie panna“, w 1. akcie S. Ulanowskiej.

*** Medycyna w średnich wiekach.** W klubie uczonym w Wiedniu, miał 22go b. m. profesor T. Paschmann odczyt o nauce medycyny w średnich wiekach. W epoce tej, ubogiej w nowe pomysły i wynalazki, dzieliła i medycyna losy innych zaniedbanych umiejętności. Nawet zdobycze starożytności, które w chirurgji wiele zdziałały były zapomniane. Nie miano odwagi w ogóle brać się do operacji. Tylko u Arabów medycyna robiła postępy. Posiadali oni już w tym czasie szkoły ze szpitalami. Zresztą podobnie jak inne umiejętności pielęgnowana była medycyna przez kler i dla tego wstrzymywać się musiała od chirurgji i słabości kobiecych. Znamienną szkołą istniała w Salerno, gdzie słynęły także kobiety lekarzki. Założenie uniwersytetu w roku 1254 w Paryżu, spowodowało fundację podobnych zakładów w innych krajach. W wielu uniwersytetach obowiązywał profesorów medycyny celibat, w niektórych wybierali profesorów — studenci. Praktycznych środków pomocniczych brakowało medykom zupełnie. Sekcjonować wolno było tylko wieprze, użyć do tego zwłok ludzkich wolno było dopiero w XIV. wieku. Promocje lekarzy na doktorów, którzy przedtem zwali się magistrami, nastąpiły dopiero później. Z promocjami temi, za które wysokie płacono taksy czyniono nadużycia. I tak w roku 1788 otrzymał pewien szewc w Gryfji stopień doktora za rozprawę o skutkach leczniczych smoly.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 23. kwietnia. Do *Wien. Allg. Ztg.* donoszą z Paryża: Według wiadomości, pochodzącej z dobrego źródła, jest aresztowanie Schnaebela w związku z procesem przeciw 16 Alzateczykom, jaki się toczy w Lipsku o zbrodnię zdrady stanu i ze sprawą Ayrolle'a.

Budapeszt 23. kwietnia. Artykuł *Nemzetu*, którego autorem ma być znakomity członek partji rządzącej, zwraca się przeciw rosnącej agitacji contra Węgrom. Coraz więcej, powiada artykuł, wstępują narodowe i prowincjonalne interesa na pierwszy plan. Zwolennicy tego kierunku niezadowolają się już rozwijaniem swej narodowości pod względem języka, szkoły i autonomji, ale chcą propagować swe interesa materialne. Gdyby Węgrzy chcieli tak postępować jak Czesi i Polacy, to mogliby łatwiej doprowadzić do celu, bo mają prawo i możebność zerwania; mogą oni kiedybydż ustanowić osobny okręg celny, którego tylko chwilowo się zrzekli.

Tryest 25 kwietnia. Deputacja dalmatyńska z Sebenico przybyła tu i udaje się do Wiednia, aby tam zdać sprawę z ostatnich wypadków i w ogóle z sytuacji Dalmacji.

Paryż 23. kwietnia. *Courrier de la Meurthe-et-Moselle* pisze: Przekonaliśmy się, że aresztowanie Schnaebela nastąpiło na terytorjum francuskim. Schnaebel przekroczył granicę Niemiec na odległość jednego metra, a w chwili, kiedy ajenci nie-

mieccy za nim poskoczyli, był już na terytorjum francuskim w odległości około 10 metrów od granicy. Ajenci niemieccy napadli mimo to na niego, powalili go na ziemię i związali go. Pani Schnaebel nie ma jeszcze żadnej wiadomości o swym mężu. Obaj ajenci niemieccy mieli pod bluzami uniform policyjny. Komisarz policji Gautsch miał być ukryty w pewnej winnicy, skąd pokierował całym tem aresztowaniem.

Dziennik *Paris* pisze: Skoro się rozeszła wieść o aresztowaniu Schnaebela, przyjęto na dworcu kolejowym w Pagny niemiecki pociąg kolejowy sykaniem, gwizdaniem i różnemi okrzykami.

London 23. kwietnia. Rząd angielski otrzymał od swego reprezentanta w Berlinie bardzo uspokajającą depezę w sprawie zajścia w Pagny. Zajście to nie będzie miało żadnych poważnych następstw, skoro tylko prawdziwe szczegóły będą znane.

Petersburg 25 kwietnia. Na założenie pisma rosyjskiego w Paryżu zbierają tu wielkie kapitały. Chodzi o organ do zwalczania Katkowa. Jako redaktor podpisywać będzie Namirowicz Daszenko.

Petersburg 24. kwietnia. D. 27. bm. o godz. 10 tej zrana toczyć się będzie przed sądem powiatowym petersburskim na Litejskim Prospekcje przed osobną delegacją senatu proces przeciwko Generałowi i towarzyszący o zamach w dniu 13. marca. Liczni świadkowie i znawcy zostali zawezwani. Większość oskarżonych stanowią studenci. Rozprawy toczyć się będą prawdopodobnie z wykluczeniem publiczności. Według dotychczasowych danych przyjąć można, że spiskowcy mieli stosunki z pewnemi miejscowościami za granicą. Jako *corpus delicti* figurują owe książki — a raczej albusy, w których znajdowały się bomby wybuchowe. — Szef policji, Orzewskij, został, jak wiadomo, usunięty z zajmowanego przez siebie stanowiska, a to w skutek zamachu z dnia 13. marca. Car robił go odpowiedzialnym za ten zamach. — Jak długo pozostanie jego następcą, Szebko, w urzędzie?

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Berlin 25. kwietnia. Podług *Nordd. Allg. Zeitung*, Schnaebel został aresztowany na terytorjum niemieckim. Sam Schnaebel ma to przyznawać.

Paryż 25. kwietnia. Pełnomocnik niemiecki zawiadomił Flourensa, że Schnaebel zostanie uwolniony, jeżeli nastąpiło naruszenie granicy. Dzienniki znowu ostro występują.

Nadesłane.

KONWERSJĘ
wylosowanych 5% Listów zastawnych
Towarzystwa kredytowego ziemskiego
płatnych 30. Czerwca 1887
na 4½% Listy zastawne tegoż Towarzystwa
z dopłatą 75 ct.
uskutecznią bez wszelkiej prowizji

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 533 b

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 centów.

MUZEUUM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny. **MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt. w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

Ciągnięcie już 1. Maja br.
Główna wygrana
100.000 franków
Rocznie cztery ciągnięcia
Losy czerwonego krzyża włoskie
sprzedaje za gotówkę po kursie dziennym
także na spłaty miesięczne
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie
Wydawnictwo gazety losowań „**Nadzieja**“.

Ogłoszenie.
Dnia 1go maja 1887 odbędzie się w Rudkach w sali
Czytelni miejskiej o godzinie 4 po południu
Walne Zgromadzenie
Spółki Handlu Skór
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Porządek dzienny:
1. Zagajenie.
2. Zatwierdzenie rachunków za rok 1886 i rozdział zysku.
3. Uzupełniający wybór dyrekcji.
4. Zmiana statutów. 952
W Rudkach 22. kwietnia 1887.
Chabałowski Aleksander, sekretarz. Rayski Albin, prezez.

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych pod firmą 860f
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.
poleca w wielkim wyborze sukna
powozowe metr po 2 zlr. zacząw-
szy, w wielkiej szerokości 135 ctm.

Znana jako najlepsza
WODA KOLONSKA
flakon po 30 i 50 ct., tudzież wszelkie perfumerye własnego wy-
robu, angielskie Richardsona i francuskie Pinaud'a, pudry i mydła
toaletowe. **WODE KONWALJOWA** do twarzy po 70 ct.,
WODE ATENSKA do włosów po 70 ct., **wodę lewandową**
z ambrą do sukien lub kadzenia, **octy toaletowe, proszek i**
pasty do zębów również niezrównany dotąd **ZAPACH LASÓW**
JODŁOWYCH do rozpylania w pokojach, flakon po 35 i 70 centów;
PLYN ORZECHOWY do włosów rzeczywiście ściemniający
barwę włosów, flakon 1 zlr. i t. d. — poleca
CHEMICZNE LABORATORJUM 2026
A. MUSSILA we Lwowie
przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Ces. król. uprzywilejowany
GALIC. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
wydaje
od dnia 1 kwietnia 1887 począwszy
we Lwowie i przez filje w Krakowie,
Czerniowcach i Tarnopolu
Asygnaty kasowe
3 1/2% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4% „ „ 60 „ „ „ „
4 1/2% „ „ 90 „ „ „ „ 868
Lwów 1 Kwietnia 1887.
Dyrekeja.
(Przedruk niebędzie płacony)

Pracowni 982
damskich sukien, lekcję kroju,
zamówienia na kapelusze
także z prowincji
Szanow. P. T. Publiczności
najprzejmiej poleca
Józefa Smutnówna
ulica Sobieskiego 1. 9.

Dobra ziemskie
składające się z 1100 morgów
ról, łąk i pastwisk w bardzo u-
rodzajnej glebie i pod korzy-
stnymi warunkami są natych-
miast do wydzierżawienia. Bli-
ższa wiadomość u Wgo Pach-
lingera w Bortnikach naddnie-
strzańskich, poczta tamże.
Pośrednictwem nie będzie u-
względnione. 948a

HERBATA
KAROL BAYER
we Lwowie
przy ul. Krakowskiej 1. 11.
poleca wyborną
HERBATE
funt pół kilo po zlr. 1.50, 2,
2.50, 2.75, 3.75.
Herbatę w paczkach
po cenach składu C Traua
c. k. dostawcy nadwornego
w Wiedniu 785

HERBATA
Największy i najtańszy
SKŁAD MEBLI
A. LUFT
we Lwowie, we własnym domu
ulica Halicka 1. 7. 831
poleca P. T. Publiczności.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla
we Lwowie, pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego:
pół kilo CONGO — — — zlr. 1.60
„ „ SOUCHONG czarna — — — 2. —
„ „ zbioru majowego — — — 4. —
„ „ KATSŌW czarna — — — 4. —
„ „ MELANGE de Londres — — — 4. —
„ „ PECCO — — — 3. —
„ „ karawanowa — — — 4. —
„ „ najprzedniejsza — — — 6. —
„ „ Wysiwki herbaciane — — — 1.20
„ „ z najlep. herbat — — — 1.60
Zamówienia z prowincji wysła
się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowanie się nie liczy.

Słabość męzką.
skutki szczególniej tajnych grze-
chów młodości oraz innych nad-
użytych niszczących zdrowie, jak
pewno i trwale usunąć, poucza
jedynie w licznych wydaniach
rozpowszechniona już książka ilu-
strowana:
Dra Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego 1 zlr.
Cena wydania niemieckiego
2 zlr. w. a
Tysiąc znalazło w niej objaśnie-
nie swych cierpień, a za użyciem
kuracji w książce tej zaleconej,
zupelną swą siłę męzką odzyska-
ło. Za nadesłaniem franco nale-
żytości, otrzyma się książkę w
koperce franco przez Magazyn
Wydawnictwa R. F. Bierey w
Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig,
Neumarkt 34) 511

ALBIN SOLECKI
we Lwowie ul. Wałowa 1. 11.
sprzedaje
Masło deserowe codziennie świeże 1 kilogr. od zł. 1.20
Masło kuchenne codziennie świeże 1 kilogr. od zł. 1.10
Wina austriackie, francuskie, węgierskie,
hiszpańskie i greckie . . . 1 butelka od zł. 0.50
Koniaki 1 butelka od zł. 1.75
Kawy w 50 gatunkach. . . . 1 kilogr. od zł. 1.60
Herbaty chińskie. 1/8 kilogr. od zł. 0.35
Rumy z Jamajki 1 butelka 3/4 litra od zł. 1.20
Smalec węgierski najprzedniej. 1 kilogr. po zł. 0.70
Słoninę węgierską wędzoną . 1 kilogr. po zł. 0.68
oraz wszelkie towary do zakresu handlu korzennego
należące po cenach możliwie najniższych.
W lokalu osobnym wyroby młynarskie i piekarskie
w najlepszych gatunkach. 941

Wyśmienite
Mydło mieszczkańskie
do twarzy, rąk i kąpieli
kawałek 10 ct.
Nabyć można w sklepach
HNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1604c

Li tylko
Leon Orlewicz
Lwów, ul. Sapichy 1. 27.
przyjmuje wszelką reperację
maszyn i narzędzi rolniczych
i uskutecznia takowe jak naj-
dokładniej i najtaniej.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

motominiatury pastelowe Stefa-
na Grzywńskiego. Plac Benedyk-
tyński 1. 2. 87

Karanta i fortepian do sprzedania.
Wiadomość nr. 14. ulica Bato-
rego (Halicka) u właściciela. 83

W Kobylanach o. p. Krosno, przy
kopalniach ropy, miodzi i indzie-
ze szkół realnych lub z ukierowa-
techniką, objaśnieniemi ze zasadami
mechaniki i rysunków znajdują jako
praktykancki do kanadyjskiego wier-
cenia umieszczenie. Zgłoszenia przy-
muje zarząd kopalni. 106-

Praktykaanta poszukuje handel F.
Knaenera. 101

Ceraty, dywany, chodniki, obicia
i powozy, gury poleca najta-
niej St. Wyszynska, Lwów ulica Or-
miańska 28. 124

OBRAZY meble i
domowe są do nabycia w domu pod
1. 7. plac Kapitulny na II. piętrze. 125

Dzoby pokoi, ubrania sezonowe
poleca Zakład Jaszczyszyna ulica
Ormiańska 2. 128

Osoba przyzwita, zehłubnemi swia-
dectwami w średnim wieku po-
szukuje obowiązku do zarządzania
gospodarstwem u Ksigdza. Adres:
ulica Strzelecka nr. 4. na dole pod
literą B. D. 135

Ogrodnik, który lat 8 pracował w
Zakładzie ogrodniczym w Wied-
niu a lat 7 na jednym miejscu w
kraju, biegły we wszystkich gałęziach
swego zawodu, poszukuje umieszcze-
nia tu lub prowincji. Poleca się tak-
że do zakładania ogródków. Adres:
J. G. ogrodnik droga Wulecka 1. 4.
Lwów. 122

Dzierżawa wsi w obwodzie Stani-
sławowskim o 350 morgach or-
nej ziemi w najlepszej glebie. Kamie-
nica z oficynami o 16 pokojach i z

Grantownie, szybko, bez prze-
zatrudnienia i pod najściślejszą
akrecją, leczy wszelkie choroby
tytozne i skórne od kilkuset
praktykujący 539a

Specjalista lekarz chorób wenery-
cznych i akórnych
D. J. Kurpiel
Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12
od 2 do 5. Także listownie, a
na żądanie leki pod dyktando.

Hafty, roboty ręczne
na kanwie, jucie, aksamicie
i **KORONKI**
krajowe i zagraniczne
poleca 845
JEDYNY MAGAZYN HAFTÓW
Lwów ul. Jagiellońska 4.
pierwsze piętro.

Drobne ogłoszenia.

ogrodm za 5000 zlr. do sprzedania
Zgłosić się do p. adw. Dąbcańskiego

Zginęła mała suzka bro-
nowa, rasy ratlerskiej
podwórza domu na ul. Ma-
marstynowskiej 1. 11. Kto
takową zwróci otrzyma sto-
sowną nagrodę. 131

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia
od 1 maja do wynajęcia: ulica
Mikołajska 1. 8. 104

Dwa pokoje (jeden frontowy)
II. piętrze zaraz do wynajęcia
Plac Marjański 1. 9. Blizsza wia-
omość u dozorczy domu. 45

3, 5, 4, 3 pokoje,
kuchnia, przedpokój, 1 mieszkanie
kawalerskie i sklepy z
należnościami wynajmuje Zarząd
realności Emilia Bertemina
na Brajera. 1

Sześć pokoi z kuchnią w partem-
encie i pokój z kuchnią w suterenie
od 1-go maja do najęcia. Ulica
czakowska 1. 7. Wiadomość u
p. Ed. Riedl pl. Marjański 1. 10. 105

Dwa pokoje, kuchnia, dwa wy-
mieszkania od 1. maja do
najęcia Pańska 1. 9. 99

Eleganckie trzy pokoje, kuchnia
i dwa przedpokoje, spiżarnia
od 1. maja przy ulicy św. Mikołaja
1. 6. do wynajęcia. 103

3 pigne pokoje, kuchnia, wer-
anda oszklona i ogród od 15. maja
ul. Korytna nr. 3. **tanio do**
jęcia. 133

Pomieszkanie z trzech pokoi, pra-
czalni, 1 pokoju, 1 1/2 łazienki, 1
wynajęcia ul. Kurnicka 3. 134

Mieszkania: 5 pokoi z balkonem
II. piętro; 5 pokoi z balkonem
II. piętro, od 1. maja do najęcia
Kraszewskiego 1. 15. 136

Dwa pokoje, 1 1/2 łazienki i kuchnia
od 1. 7. ul. Świeżna do wynajęcia
118